

<http://dx.doi.org/10.16926/p.2018.27.71>

Roman PELCZAR

<https://orcid.org/0000-0002-0612-0009>

prof. zw. dr hab., Uniwersytet Rzeszowski

e-mail: rpelczar@poczta.fm

Warunki lokalowe i wyposażenie wiejskich szkół ludowych w rzymskokatolickiej diecezji przemyskiej w latach 1774–1873

Słowa kluczowe: szkolnictwo ludowe (elementarne) w Galicji, szkolnictwo w łacińskiej diecezji przemyskiej w okresie zaborów, szkoły trywialne w Galicji, szkoły parafialne w Galicji, szkoły gminne w Galicji, baza lokalowa szkół ludowych (elementarnych) w Galicji, baza dydaktyczna szkół ludowych (elementarnych) w Galicji.

W okresie zaborów rzymskokatolicka diecezja przemyska znajdowała się na terenie Galicji i należała do Austrii. Moje tytułowe rozważania odnoszą się do trzech typów wiejskich szkół ludowych tworzonych na jej obszarze, a mianowicie: parafialnych, trywialnych i gminnych. Czynię tak ze względu na ich ówczesną konfesyjność. Datę początkową artykułu wyznacza rok ogłoszenia w Austrii pierwszej państwowej ustawy oświatowej, wprowadzającej system szkolnictwa ludowego (elementarnego) dla ludności plebejskiej. Data końcowa (1873) oznacza kolejną reformę oświaty początkowej w Galicji, w wyniku której powstała nowa organizacja szkół ludowych. Dokonane przeze mnie ustalenia dotyczące diecezji przemyskiej można odnieść do obszaru całej Galicji, gdyż w pełni odzwierciedlają one sytuację panującą w tej części Austrii.

Od początków zaborów newralgiczną sprawą dla całego szkolnictwa ludowego w Galicji była baza lokalowa. Realizacja procesu dydaktycznego zazwyczaj związana była z istnieniem przeznaczzonego na ten cel budynku lub pomieszczenia nazywanego „szkołą”. Budynki szkolne miały spełniać bardzo ważne i wielorakie funkcje. Dlatego austriackie prawodawstwo oświatowe poruszało kwestie związane z budową, utrzymaniem i wyposażeniem szkół. Już w 1774 r.

państwowa ustawa oświatowa tworząca szkolnictwo ludowe postulowała, aby szkoła mieściła się w oddzielnym budynku, posiadającym co najmniej dwie izby (jedną do nauki, drugą służącą za mieszkanie nauczyciela). Pomieszczenia klasowe miały być obszerne i jasne, wyposażone w odpowiedni sprzęt: ławki, stół, tablicę, krzesło dla nauczyciela i szafę do przechowywania pomocy dydaktycznych¹. Także w następnych latach władze wypowiadały się w kwestii budowy i utrzymania tych obiektów. Zgodnie z przepisami z 1785 r., w przypadku budowy szkoły na wsi, grunt i budulec na ten cel miał zabezpieczyć dziedzic lub proboszcz. Na pierwszym ciężył ponadto obowiązek opłacenia budowniczych, a na miejscowej społeczności (gminie miejscowej) – wykonania prac pomocniczych. Dodatkowo na dziedzica nałożono powinność wyposażenia szkoły w potrzebne sprzęty oraz zakupu materiałów pisarskich i remontowania budynku. Ponadto organizował on opał, który do szkoły miała dostarczyć społeczność gminy. Szybko jednak okazało się, że ustanowiona przez państwo konkurencja szkolna, którą tworzyły dominia i gminy miejscowe, nie sprawdziła się. Dlatego 7 lutego 1787 r. cesarz Józef II powołał tzw. patronat szkolny, na mocy którego kolatorowie (patronowie) wiejskich kościołów parafialnych zostali obciążeni obowiązkiem budowy i utrzymania szkół na terenie swej parafii. W większym niż dotychczas stopniu do udziału w ponoszeniu kosztów finansowania szkół włączono mieszkańców. W gminach posiadających lasy zobowiązano ich do dostarczania 1/3 części potrzebnego opału. W sytuacji gdy okręg szkolny obejmował kilka miejscowości należących do różnych właścicieli, rozdziału kosztów miano dokonywać na podstawie wspólnych ustaleń lub w przypadku braku porozumienia – na podstawie decyzji administracyjnej urzędu cyrkularnego. W Galicji sprawę utrzymania szkół ludowych regulowały kolejne zarządzenia Gubernium lwowskiego z 30 kwietnia 1788 i 11 marca 1789 r., zobowiązujące dziedziców do przekazania terenu pod budowę szkoły, budulca oraz partycypowania w kosztach jej utrzymania w 1/3 części. Gminy obciążono obowiązkiem pomocy w budowie szkoły, przywozu opału i współfinansowania nauczyciela².

W państwowej ustawie oświatowej z 1805 r. zapisano, że ciężar budowy i utrzymania szkół należał do dominiów, które miały dawać bezpłatnie grunt pod budynek szkolny lub środki pieniężne w wysokości 1/3 ceny jego zakupu. W sytuacji wynajmu pomieszczeń dominia miały włączać się w opłatę czynszu oraz partycypować w kosztach wewnętrznego urządzenia pomieszczeń szkolnych. Dodatkowo ponosiły wydatki na konserwację budynków. W razie budowy szkoły dominia były zobowiązane dostarczyć bezpłatnie materiał budowlany. Miały też zabezpieczać opał szkołom, który powinna zwieźć gmina. Takie zasady obowiązywały do 1866 r.³

¹ M. Krupa, *Szkoła ludowa w Galicji w latach 1772–1790*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 1981, t. 24, s. 74.

² Tamże, s. 68–69.

³ S. Gruński, *Dzieje szkolnictwa ludowego w Galicji*, cz. 1. *Czasy przed zaprowadzeniem autonomii 1772–1861*, Lwów 1916, s. 25–26.

W tym roku władze państwowe powołały w gminach komitety konkurencyjne, na które nałożono obowiązek sprawowania opieki nad podległymi szkołami ludowymi. Z kolei na mocy ustawy oświatowej z 1869 r. w każdej gminie miano tworzyć rady szkolne miejscowe, którym m.in. zlecono dbałość o bazę lokalową dla tych placówek. Formalnie organy te zaczęto organizować jednak dopiero na mocy ustawy o władzach nadzorczych miejscowych i okręgowych dla szkół ludowych z 25 czerwca 1873 r.⁴

W całym okresie przed autonomią Galicji jednym z najważniejszych mankamentów wiejskich rzymskokatolickich szkół parafialnych (w tym z terenu diecezji przemyskiej) był stan bazy lokalowej oraz jej wyposażenie w potrzebne sprzęty i pomoce naukowe. W tym zakresie panowała szczególnie trudna sytuacja. Ukazują to dane zawarte w wizytacjach dziekańskich dekanatów łacińskiej diecezji przemyskiej z całego analizowanego okresu. Powszechny brak budynków szkolnych odnotowano np. w 1788 r. w dekanacie samborskim, gdzie w parafiach wiejskich nie było żadnej tego typu budowli, a także w 1795 r. w 10 parafiach wiejskich dekanatu rymanowskiego⁵. Również w następnych latach sytuacja nie poprawiała się, czego dowodzą informacje na ten temat z 1810 r. odnoszące się do szkół z terenu dekanatu przeworskiego. Wynika z nich, że w żadnej z odnotowanych w źródłach parafii wiejskich nie było odpowiedniego obiektu dla celów szkolnych. W Siennowie taki budynek nie został wybudowany pomimo wcześniejszych nakazów zwierzchnich władz kościelnych. Wizytator więc ponownie zobowiązał parafian oraz miejscowe dominium do wzniesienia szkoły⁶.

W zaistniałej sytuacji niejednokrotnie nauka musiała odbywać się w pomieszczeniach zastępczych. W pierwszych dziesięcioleciach omawianego okresu lekcje często odbywały się na plebaniach, np. Winniki (1788)⁷. Także w Besku w 1815 r. proboszcz uczył na plebanii⁸. Sytuacji takich było dużo również w późniejszym okresie. Innym miejscem lokowania zajęć dydaktycznych stawały się wikarówki. Tak było np. w Rychcicach (1788)⁹. W przypadku powyższych lokalizacji zajęć edukacyjnych można mówić o swoistym zwyczaju, wynikającym z faktu, iż w wielu parafiach nauczanie realizowali proboszczowie lub wikarzy. Ponadto nieraz nauczanie prowadzono w pomieszczeniach adaptowanych na cele szkolne. Dla przykładu w Słocinie w 1845 r. świeżo uruchomiona szkoła, która nie posiadała własnego budynku, została przez proboszcza ulokowana w domu przeznaczonym dla służby plebańskiej¹⁰.

⁴ E. Juško, *Rada Szkolna Krajowa i jej działalność na rzecz szkoły ludowej w Galicji (1868–1921)*, Lublin–Tarnów 2013, s. 153, 164–165.

⁵ Archiwum Archidiecezjalne w Przemysłu (dal. AAP), sygn. 341, s. 36, 72; sygn. 343, s. 96.

⁶ Biblioteka Czartoryskich w Krakowie, sygn. 2147, s. 253–260.

⁷ AAP, sygn. 343, s. 72.

⁸ AAP, sygn. 347, s. 307.

⁹ AAP, sygn. 343, s. 72.

¹⁰ F. Malak, *Dzieje parafii Słocina*, Słocina 1997, s. 127.

W przypadku szkół parafialnych, z powodu powszechnego braku właściwych obiektów szkolnych, przez wiele lat omawianego okresu miejscem odbywania nauki były zazwyczaj organistówki. Znamienny jest przykład dekanatu sanockiego (1803), gdzie w żadnej parafii nie wykazano obecności *domi magistri scholae*, a równocześnie w każdej odnotowano organistówkę (organarię)¹¹. Wynikało to z faktu, iż zazwyczaj w szkołach parafialnych (oprócz księży) nauczaniem zajmowali się organiści. W Markowej mieszkanie tamtejszego organisty stało się miejscem nauczania jeszcze przed 1783 r. i z kilkuletnią przerwą w początkach XIX w. było nim do końca omawianego okresu¹². Powyższy przykład świadczy o tym, że w części miejscowości przez cały analizowany przedział czasowy nauczanie odbywało się w tego typu obiektach. Jednak, zwłaszcza w początkach omawianego okresu, część organistówek była albo poważnie zniszczona, a przez to nie nadawała się do celów nauczania, albo za ciasna, aby prowadzić w nich zajęcia. Dowodzą tego m.in. opisy tych budynków dokonane przez wizytatora dekanatu krośnieńskiego w 1783 r., np.: Targowiska (domek skromny i bliski ruinie), Równe (budynek niewygodny i zniszczony). Były w tym dekanacie także organarie w dobrym stanie, dość wygodne (Haczów, Korczyzna)¹³. Podobnie zły stan techniczny organistówek przekazują opisy z 1788 r. dotyczące dekanatu samborskiego. I tak w Dublanach była ona w złym stanie, w Winnikach – bliska ruiny, w Łanowicach – wymagała naprawy. Tylko w Medynicach była nowa, wybudowana w 1778 r. W pozostałych parafiach nie określono stanu organistówek. Natomiast ich brak odnotowano w 2 wsiach (Czukwi i Błozewie)¹⁴.

Wielkość organistówek zależała od możliwości finansowych plebanów, parafian oraz kolatorów parafii, którzy wzajemnie partycypowali w kosztach ich budowy. Dlatego pod tym względem organistówki w poszczególnych wsiach trochę różniły się między sobą. Rozmiar budynku wpływał na jego układ wewnętrzny. Jednak w przypadku obiektów tego typu nie można mówić o jakimś ogólnie przyjętym rozkładzie pomieszczeń¹⁵. Najczęściej organistówki miały ich niewielką ilość, a na salę do nauczania przeznaczano jedną izbę. Wydaje mi się, że sytuowano ją zazwyczaj od strony południowej, co zapewne było spowodowane lepszym oświetleniem przez promienie słoneczne. Resztę budynku zajmowało mieszkanie nauczyciela-organisty. W Harcie w 1775 r. obiekt tego typu składał się wyłącznie z izdebki i piekarni. Natomiast w Hyżnem był wystawiony z drewna ciosanego i miał sień, izbę z piecem kaflowym i piecykiem piekarskim oraz komórkę¹⁶.

¹¹ AAP, sygn. 347, s. 140.

¹² H. Borcz, *Parafia Markowa w okresie staropolskim i do schyłku XIX stulecia*, [w:] *Markowa – sześć wieków tradycji. Z dziejów społeczeństwa i kultury*, red. W. Blajer, J. Tejchma, Markowa 2005, s. 170–173.

¹³ AAP, sygn. 319, s. 141, 155, 164, 181.

¹⁴ AAP, sygn. 343, s. 96.

¹⁵ B. Gajewski, *Domaradz. Szkice i materiały*, „Rocznik Sanocki” 1971, t. 3, s. 75.

¹⁶ AAP, sygn. 300, k. 7, 15, 25.

Zachowane opisy z lat 70. XVIII w. pozwalają na uogólniające stwierdzenie, że były to wówczas budynki niewielkich rozmiarów, które składały się zazwyczaj z izby z piecem, komory i sieni (np. Wola Rafałowska, Chmielnik, Kraczkowa, Wysoka)¹⁷.

Niekiedy organistówki-szkoły z czasem zmieniały swój wygląd. Dowodzi tego przykład Krościenka Wyżnego, gdzie w 1814 r. był to budynek określany jako „stary”. W środku miał dwa pomieszczenia mieszkalne – izbę i piekarnię. W tym pierwszym zapewne epizodycznie odbywało się nauczanie. Resztę budynku zajmowała stajenka. Całość pokrywał dach gontowy. Obok organistówki znajdowała się niewielka stodoła¹⁸. Dopiero w 1841 r. wybudowano nową drewnianą szkołę-organistówkę, w czym partycypował miejscowy dwór. Budynek wzniesiono na ziemi kościelnej, w pobliżu świątyni. Składał się z sieni, dwóch izb szkolnych oraz mieszkania dla nauczyciela¹⁹.

Czasami organiści-nauczyciele (z braku właściwego budynku organistówki) mieszkali w zastępczych pomieszczeniach, przekazanych im przez proboszczów. Niekiedy były to izby usytuowane w przytułkach parafialnych. Taka sytuacja panowała w 1788 r. w Rudkach²⁰. Zaś w Tuligłowach około 1790 r. pleban przybudował do plebanii izbę, którą przekazał organiście²¹.

W przypadku szkół parafialnych ciężar ich budowy i utrzymania należał do proboszczów. Część obiektów powstawała także przy pomocy dominium i społeczności parafialnej. Tak było np. w Haczowie, gdzie w 1824 r. wspólnie wzniesiono budynek szkolny, bowiem organistówka spełniająca dotychczas rolę szkoły okazała się za ciasna. Dziedzic Stanisław Urbański dał grunt i część budulca. Resztę dostarczyli parafianie. Oni też wykonali prace budowlane. Jednak już w 1831 r., w efekcie konfliktu z mieszkańcami Haczowa, dziedzic odebrał budynek oraz grunt szkolny i umieścił w nim urząd dominialny, a uczyć polecił swoim urzędnikom. Stan taki, pomimo śmierci S. Urbańskiego, trwał przez 25 lat. Dopiero w 1856 r. jeden z jego następców oddał budynek parafii. W międzyczasie naukę prowadzono w przypadkowych pomieszczeniach²². Nieraz także chłopcy nie chcieli budować lub remontować tych obiektów²³. Dlatego wydaje mi się, że jeszcze w drugiej połowie XIX w. budowa właściwych szkół parafialnych była zjawiskiem dość rzadkim.

Pomimo tego w części miejscowości lokalne społeczności podejmowały trud wybudowania stosownego budynku na cele oświatowe. W niektórych parafiach

¹⁷ AAP, sygn. 334, k. 22, 23v, 25, 26v.

¹⁸ AAP, sygn. 1026, s. 54; R. Pelczar, *Dzieje Krościenka Wyżnego 1350–2000*, Krościenko Wyżne 2000, s. 153.

¹⁹ Archiwum parafii Krościenko Wyżne, Liber memorabilium parochiae Krościenko Wyżne, bns.; R. Pelczar, *Dzieje...*, s. 153.

²⁰ AAP, sygn. 343, s. 96.

²¹ AAP, sygn. 1778, s. 66.

²² S. Rymar, *Haczów, wieś ongiś królewska (1350–1960)*, Kraków 1962, s. 141.

²³ H. Błażkiewicz, *Szkolnictwo parafialne w diecezji przemyskiej w latach 1636–1757 w świetle wizytacji biskupich*, „Nasza Przeszłość” 1976, t. 46, s. 183.

take działania stawały się ważnym wydarzeniem społecznym. Dla przykładu w Golcowej na początku lat 60. XIX w. utworzono nawet komitet budowy, na czele którego stanął ks. Michał Kaszubski, a członkami wybrano trzech mieszkańców parafii. Wszystkie prace budowlane włościanie wykonali za darmo, bowiem budynki szkolne spełniały wówczas ważne funkcje²⁴. Przedstawił je obrazowo w swojej wypowiedzi z 21 lutego 1866 r. proboszcz Bielin, ks. Wojciech Harmata w trakcie uroczystości poświęcenia miejscowej szkoły parafialnej. Stwierdził on mianowicie: „Dzisiaj dom ten staje się czymś więcej jak domem zwyczajnym, staje się przybytkiem nauki, wychowania i wykształcenia młodego pokolenia [...]. Nie bez przyczyny zatem domy szkolne kładziemy na pierwszym zaraz miejscu po domach Bożych, po kościołach. Kochane dzieci! Pamiętajcie, że odtąd to miejsce jest miejscem świętym. Gdyby was więc pokusy lub namowy nęciły do grzechu, spojrzycie na ten wizerunek Zbawiciela i posłuchajcie jak z krzyża woła na nas, byśmy byli świętymi i niewinnymi. A jeżeli lenistwo i opieszałość odrywałyby was od nauki popatrzcie na ten napis «Módl się i pracuj» gdyż i praca prawdziwie nas ubogaca”²⁵.

Jeżeli chodzi o bardziej szczegółowe opisy właściwych budynków szkół parafialnych, to udało mi się kilka takich odnaleźć. Jeden z nich odnosi się do Starej Wsi, gdzie szkołę uruchomiono w 1853 r., czyli w rok po erekcji parafii. Pierwotnie proboszcz ulokował ją w budynku starego przytułku. Już dwa lata później przystąpił on do budowy nowej szkoły. Na ten cel przeznaczył plac przykościelny oraz zarządził zbiórkę pieniędzy wśród parafian. Działania te szybko przyniosły pożądany efekt i już w 1855 r. obiekt był gotowy. Mieściła się w nim sala lekcyjna oraz pomieszczenie mieszkalne dla nauczyciela. Jednak już po czterech latach budynek rozebrano, gdyż kolidował z planami rozbudowy miejscowego sanktuarium maryjnego. W związku z tym gmina w tym samym roku zakupiła od jednego z mieszkańców Brzozowa za 400 złr budynek kryty strzechą „w dość lichym stanie”, w którym urządzono jedno pomieszczenie lekcyjne, izbę mieszkalną dla nauczyciela oraz kuchnię. W 1876 r. gmina przekazała na potrzeby oświatowe nowy drewniany budynek, który wzniosła za własne pieniądze. Koszt budowy wyniósł 1700 złr. Budowla (jak na owe czasy) była przestronna i nowoczesna (liczyła ponad 26 m długości i ok. 13 m szerokości). Dach miała gontowy i posiadała dwa murowane kominy. Znajdowała się w nim jedna izba lekcyjna oraz mieszkanie dla nauczyciela (dwa pokoje, kuchnia, spiżarnia i piwnica)²⁶. Z kolei szkoła w Zaczerniu uzyskała nowy budynek w 1861 r. Miał wymiary 12 łokci na 12 łokci i był pokryty słomą. Usytuowano go w pobliżu kościoła, przy drodze wiejskiej. Przy obiekcie urządzono ogródek o wymiarach 16 sążni na 18 sążni²⁷.

²⁴ B. Gajewski, *Golcowa*, Brzozów 1989, s. 75–76.

²⁵ Szkoła Podstawowa w Bielinach, *Kronika szkolna*, s. 4–5.

²⁶ S. Dydek, *Stara Wieś. Z dziejów wsi i sanktuarium*, Brzozów 1996, s. 124–125.

²⁷ S. Rząsa, *Rozwój oświaty w Zaczerniu*, [w:] *Zaczernie dawniej i dziś*, red. K. Ruszel, Rzeszów 1988, s. 136.

Kolejny opis dotyczy szkoły w Golcowej, wzniesionej w 1867 r. Był to budynek drewniany, kryty strzechą, z jedną izbą lekcyjną oraz mieszkaniem dla nauczyciela. Usytuowany został w centrum wsi. Jego budowa trwała dwa lata²⁸.

Także stan bazy lokalowej szkół trywialnych oraz ich wyposażenie w potrzebne sprzęty i pomoce dydaktyczne były jednym z najważniejszych mankamentów oświatowych w całym badanym okresie. Zdawano sobie z tego sprawę już od początków procesu ich tworzenia, lecz mimo to przez wiele pierwszych dziesięcioleci omawianego okresu baza lokalowa pozostawała bardzo skromna²⁹. Problem budynków szkolnych znacznie ostrzej rysował się na wsi aniżeli w mieście. Stąd z konieczności często naukę prowadzono w lokalach zastępczych, przypadkowych lub naprędce adaptowanych do tych celów. Na wsi na szkołę przeznaczano zazwyczaj wynajętą lub zakupioną chałupę, karczmę, dawną organistówkę. W wielu przypadkach zajęcia odbywano w mieszkaniach nauczycieli. Często miejsca te nie nadawały się do tej funkcji³⁰. Wskazują na to dane z 1789 r. odnoszące się do cyrkułu przemyskiego, gdzie na 24 szkoły tylko 8 posiadało własne budynki³¹.

Podobnie (jak w przypadku szkół parafialnych) jednym z prowizorycznych miejsc lokowania zajęć dydaktycznych stawały się wikarówki³². Dowodzi tego przykład Pysznic, gdzie szkoła trywialna (zorganizowana w 1791 r.) początkowo mieściła się w tego typu obiekcie. Jednak warunki nauczania było bardzo trudne, gdyż brakowało odpowiednio przygotowanego pomieszczenia oraz sprzętów szkolnych. Dlatego nauczyciel w tych sprawach interweniował u władz państwowych. W 1793 r. za staraniem proboszcza wybudowano w pobliżu kościoła nowy budynek szkolny. Jednak w następnych latach świecił on pustkami, ze względu na niską frekwencję uczniów. W takiej sytuacji w 1816 r. władze państwowe, reprezentowane przez prefekturę rządową w Zarzeczcu, odebrały budynek gminie i przeznaczyły go na mieszkanie dla urzędnika. Nauczyciel wraz z uczniami zostali więc ze szkoły usunięci³³. Z kolei w Mrowli szkołę trywialną, utworzoną prawdopodobnie w 1814 r., usytuowano w budynku starej plebanii, który jednak po pewnym czasie spłonął. Dlatego z konieczności naukę przeniesiono do karczmy. Po roku szkołę ulokowano w domu prywatnym, a nauczyciela zakwaterowano w jeszcze innym miejscu. Jednak te obiekty były od siebie dość oddalone, co pedagogowi znacznie utrudniało pracę. Dlatego przeniósł się on do budynku szkoły, w którym znajdowała się druga izba. Nauka w tym obiekcie

²⁸ B. Gajewski, *Golcowa...*, s. 75–76.

²⁹ M. Krupa, *Szkoła ludowa w Galicji...*, s. 72–73.

³⁰ J. Semków, *Baza lokalowa galicyjskiego szkolnictwa ludowego w okresie wiceprezydentury Michała Bobrzyńskiego*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, nr 199, *Prace Pedagogiczne II*, 1973, s. 155, 157.

³¹ M. Krupa, *Szkoła ludowa w Galicji...*, s. 77.

³² AAP, sygn. 343, s. 72.

³³ L. Błażejowicz, T. Mierzwa, *Budować fundamenty pod ich przyszłe życie. Zarys historii szkolnictwa w Pysznic, Pysznic* 2010, s. 9.

prowadzona była do 1844 r. Rok wcześniej (18 V 1843 r.) Gubernium wydało rozporządzenie nakazujące wzniesienie nowej szkoły. Zbudowano ją w następnym roku³⁴.

W najgorszej sytuacji lokalowej znalazły się szkoły gminne. Zaczęto je organizować dopiero w latach 40. XIX w. Były tworzone przez pojedyncze wsie, co zazwyczaj skutkowało słabym finansowaniem tych instytucji przez lokalną społeczność, najczęściej bardzo ubogą. Dlatego szkoły gminne zwykle mieściły się w różnych przypadkowych budynkach (adaptowanych dla potrzeb edukacyjnych): dworskich, gminnych oraz wydzierzawianych od miejscowych mieszkańców³⁵. Dla przykładu w Chwałowicach szkołę umieszczono w budynku należącym do dworu. Znajdowała się w nim do 1861 r., gdy budowlę przejął nowy właściciel, który jednak o nią nie dbał. Dlatego gmina postanowiła wystawić własny budynek³⁶. Z kolei w Turbi szkołę zlokalizowano w budynku gminnym, w którym był także przytułek dla ubogich. Także w Wielowsi nauczanie prowadzono w budynku należącym do gminy. Podobna sytuacja istniała w Żupawie³⁷.

Oprócz przypadkowych lokalizacji szkół gminnych trafiały się także sytuacje budowy budynków z przeznaczeniem na ten cel. Rozpocznę od szkoły w Hermanowej założonej latem 1845 r. Wtedy to właściciel wsi Dolna Hermanowa Henryk Jędrzejowicz podarował gminie stary drewniany budynek z przylegającym do niego placem i ogrodem z przeznaczeniem na szkołę. Dnia 21 IX 1845 r. proboszcz parafii Tyczyn ks. Leopold Olcynwier poświęcił obiekt, którego patronem został św. Henryk³⁸. W następnym roku ten sam kapłan otworzył szkołę w domu plebańskim w Kielnarowej – kolejnej wsi parafii tyczyńskiej. Wkrótce wójt kielnarowski Wawrzyniec Jopek zainicjował budowę właściwego budynku szkolnego, który ks. Olcynwier poświęcił 24 X 1852 r. oraz przekazał szkole trochę potrzebnego wyposażenia. Patronem szkoły uczyniono św. Jana Kantego³⁹. Zaś 11 XII 1847 r. ks. Olcynwier poświęcił nowo wybudowaną szkołę w Budziwoju p.w. św. Jana Chrzciciela. Na tymczasowy dom szkolny dziedzic wsi hr. Aleksander Wodzicki ofiarował budynek bażantarni, wraz z placem, który dotychczas pełnił rolę ogrodu dworskiego⁴⁰. Jednak corocznie liczba uczniów wzrastała,

³⁴ Archiwum Państwowe w Rzeszowie (dal. APRz), Zespół 221, sygn. 1, s. 51–53.

³⁵ Szkoła Podstawowa w Zbydniowie, Kronika szkolna, t. I, bns.; J. i W. Rawscy, *Dzieje oświaty w powiecie tarnobrzeskim w czasach austriackich*, „Tarnobrzeskie Zeszyty Historyczne” 1993, nr 7, s. 12.

³⁶ W. Wiącek, *Stuletnia historia rozwoju szkół i szkolnictwa w powiecie tarnobrzeskim*, Machów 1931, s. 8.

³⁷ Tamże, s. 31, 32, 34.

³⁸ Szkoła Podstawowa w Hermanowej, Kronika szkoły w Hermanowej, s. 7.

³⁹ Archiwum parafii w Tyczynie, Kronika parafii, t. I, s. 13, 14, 20, 55. F. Malak, *Dzieje parafii Tyczyn*, Tyczyn 1996, s. 165–166; F. Kiryk, S. Mateszew, *Tyczyn w okresie rozbiorów i niewoli (1772–1918)*, [w:] *600 lat Tyczyna (1368–1968)*, red. T. Kowalski, Rzeszów 1973, s. 99.

⁴⁰ APRz, Zespół 180, sygn. 1, s. 30; F. Malak, *Dzieje parafii Tyczyn...*, s. 166; F. Kiryk, S. Mateszew, dz. cyt., s. 99.

dlatego obiekt z czasem stał się za ciasny. W związku z tym w 1864 r. gmina własnym kosztem wybudowała nową drewnianą szkołę. W jej wzniesieniu pomógł hr. Ludwik Wodzicki (syn Aleksandra), który przeznaczył na ten cel 12 drzew z lasów dworskich. Ks. L. Olcynwier poświęcił ją w 1865 r.⁴¹

Zasady dalszego funkcjonowania szkoły gminnej w Hermanowej szczegółowo zostały określone w akcie fundacyjnym z dnia 12 VIII 1869 r. W umowie (zawartej między gminą i dominium) podniesiono kwestię dotychczasowego budynku szkolnego, dostrzegając potrzebę budowy nowego. Na ten cel gmina miała przeznaczyć dochód uzyskany ze sprzedaży obligacji długu państwa (za zgodą władz) oraz zorganizować składkę w gminie. W sierpniu 1869 r. właściciel Hermanowej hr. Ludwik Wodzicki podarował szkole grunt o powierzchni 62 arów. Przez zimę 1869 r. na 1870 r. miano zgromadzić budulec, a w lecie 1870 r. wystawić budynek z mieszkaniem nauczyciela (o dwóch izbach) i izbą szkolną na 70 uczniów. Jego wznoszenie trwało pięć miesięcy: od marca do września 1870 r. Obiekt był wykonany z drewna jodłowego, na betonowym podpiwniczeniu, o wymiarach 13 m na 8 m. Szkoła składała się z jednej sali przeznaczonej do nauki, w której były cztery okna, oraz dwóch pomieszczeń mieszkalnych dla nauczyciela. Dach budowli pokryty został gontem. Na Radę Szkolną Miejscową scedowano obowiązek utrzymania budynku w stanie nadającym się do korzystania z niego przez uczniów i nauczycieli⁴².

Z kolei właściciel Babicy hr. Józef Piniński na budowę szkoły w tej wsi przeznaczył 449 sążni kw. pola i drewno modrzewiowe⁴³. Ponadto przyrzekł corocznie dostarczać drewno na opalanie izby szkolnej i mieszkania nauczyciela. Budynek usytuowany został naprzeciwko skrzyżowania drogi do Lubeni, na terenie ogrodu należącego do jednej z miejscowych rodzin. Był zbudowany z drewna jodłowego i miał wymiary 18 łokci na 12 łokci⁴⁴. Przez środek obiektu szła sień, po lewej stronie znajdowała się izba szkolna i pokoik dla nauczyciela, a po prawej – spiżarka i stajnia. Budynek w takim stanie przetrwał do 1872 r. W tym roku zbudowano nowy obiekt, który zlokalizowano naprzeciwko starego, na rogu wspomnianej już drogi. Koszt budowy szkoły wyniósł 887 złr 97 kr. Budynek rozdzielala sień. Z jednej strony była izba szkolna z trzema oknami, po jednym w każdej ścianie. Po drugiej stronie były pomieszczenia dla nauczyciela (kuchnia, izdebka i pokoik). W sieni było też wejście do piwnicy, zajmującej połowę wielkości klasy⁴⁵.

⁴¹ R. Kawa, *To już 160 lat*, „Głos Tyczyna” 2008, nr 4, s. 7; *Kalendarium wydarzeń*, <http://www.sp15.rzeszow.pl/index.php/o-nas/historia> [dostęp: 22.09.2018].

⁴² Szkoła Podstawowa w Hermanowej, *Kronika szkoły w Hermanowej*, s. 7.

⁴³ Uwagi: 1 mórg (mrg) dolnoaustriacki = 1600 sążni, tj. ok. 57,5 ara; 1 sążeń wiedeński = 3,6 m² – I. Ichnatowicz, A. Biernat, *Vademecum do badań nad historią XIX i XX wieku*, Warszawa 2003, s. 46.

⁴⁴ Uwaga: 1 łokieć wiedeński = 78 cm.

⁴⁵ Z. Domino, *Historia szkoły podstawowej – Zespołu Szkół im. Jana Pawła II w Babicy*, <http://www.babica.czudec.pl/index.php?strona=historiaszkola> [dostęp: 19.09.2018].

We wsi Suchodół w 1856 r. na potrzeby oświatowe wzniesiono budynek drewniany, kryty słomą, jednoizbowy. W kronice szkoły opisano go jako „dosyć obszerny, lecz bez planu zbudowany przez miejscowych cieśli”⁴⁶. Z kolei w sąsiedniej wsi Głowienka w 1857 r. wzniesiono z drewna jodłowego budynek na wzór wiejskiej chaty, który oceniano jako „dość wygodny”. Na otwarcie szkoły przybyli: kanonik i proboszcz krośnieński ks. Franciszek Struś, dziekan krośnieński i proboszcz odrzykoński ks. Szymon Serafin oraz komisarz państwowy z Krakowa⁴⁷.

18 VIII 1870 r. w Bartkówce staraniem gminy oddano do użytku nową szkołę. Plac pod budowę podarował właściciel obszaru dworskiego Ludwik de Zaremba Skrzyński. Był to sad położony w sąsiedztwie dworu o powierzchni 300 sążni kw. Na jego części miał powstać budynek, a reszta miała spełniać dotychczasowe funkcje, aby dzieci korzystały z nauki ogrodnictwa. Obiekt wzniesiono z drewna i pokryto dachem gontowym. Miał wymiary: 13,4 m na 8 m. W budynku była sala lekcyjna oraz mieszkanie nauczyciela, na które składały się dwa pokoje i kuchnia. Obok szkoły wybudowano drewnianą drewnutnię krytą słomą o wymiarach 6 m na 3 m⁴⁸.

Bardzo szczegółowo szkołę gminną w swej rodzinnej wsi Sobów opisał Ferdynand Kuraś: „Budynek szkolny stojący mniej więcej w środku wsi na obszernym piaszczystym placu w pobliżu kuźni gminnej, składał się z głównej, dość przestronnej lecz niskiej sali, w której na środku stał słup podtrzymujący pułap; dalej była sień i szczypty alkierz, służący na przechowywanie ksiąg i aktów gminnych”⁴⁹.

Utworzenie szkoły wymagało wyznaczenia dla niej lokalizacji. W sytuacji, gdy po jakimś czasie nie udało się znaleźć stosownego budynku lub pomieszczeń na jej prowadzenie – nieraz ją likwidowano. Taka sytuacja miała miejsce np. w Januszkowicach, gdzie szkoła gminna powstała w 1864 r. Jednak brak budynku spowodował, że zlikwidowano ją już po trzech latach⁵⁰. Takich przypadków na badanym terenie było znacznie więcej. Stanowiło to wynik różnych niekorzystnych uwarunkowań, np. ubóstwa miejscowej ludności oraz niedoceniaenia wielorakiej roli tej instytucji.

Jak dowodzą liczne przykłady odnoszące się do wszystkich omawianych typów szkół, na potrzeby edukacyjne często wyszukiwano pomieszczenia doraźne, nienadające się do tego celu. Sytuacja taka utrudniała uczącym w nich nauczycielom efektywną pracę z młodzieżą, a dzieciom – osiągnięcie oczekiwanych efektów kształcenia.

Dokonując uogólnień odnośnie do stanu bazy lokalowej szkół ludowych na omawianym terenie, należy stwierdzić, iż wpływ na to miało kilka czynników.

⁴⁶ Szkoła Podstawowa nr 5 w Krośnie–Suchodole, Kronika szkolna założona dla szkoły ludowej w Suchodole w 1879 r., s. 4.

⁴⁷ Tamże, s. 1–2.

⁴⁸ Szkoła Podstawowa nr 2 w Dynowie-Bartkówce, Kronika szkoły powszechnej w Bartkówce, k. 1.

⁴⁹ F. Kuraś, *Przez ciernie żywota*, t. I, Częstochowa 1925, s. 40.

⁵⁰ *Historia szkoły w Januszkowicach*, <http://www.zsjanuszkowice.pl/> [dostęp: 19.09.2018].

Najważniejszym był brak środków finansowych na ich budowę i remonty, spowodowany dużym ubóstwem ludności chłopskiej. Z tego powodu władze gmin często wolały remontować stare budynki zamiast wznosić nowe. Inne powody to: swoboda prawna w budowaniu przez lokalne społeczności tych obiektów, brak ustawowych wymogów, jakie powinny spełniać budynki oraz wzorcowych planów ich budowy. Na przeszkodzie stała też niska świadomość oświatowa chłopów⁵¹.

Jak dowodzą powyższe opisy, na wsiach szkoły i organistówki powszechnie wznoszono z drewna. Budynek zbudowany z takiego materiału miało m.in. Zaczernie. Powstał on dla potrzeb szkoły parafialnej utworzonej w 1844 r. Jednak w 1860 r. zbudowano kolejny obiekt (prawdopodobnie ten wcześniejszy nie mieścił już wszystkich uczniów). Został on wzniesiony na terenie ogrodu plebańskiego, przy drodze. Miał kształt kwadratu o wymiarach: 12 łokci na 12 łokci i był pokryty słomą. Przylegał do niego ogródek o wymiarach 18 sążni na 16 sążni. Drewno na budowę przekazał dziedzic wsi Jan Kanty Jędrzejowicz, a prace budowlane wykonała gmina. W 1872 r. nauczyciel zwrócił się do proboszcza z propozycją budowy większej szkoły, gdyż w tej panowała już ciasnota. Na zebraniu gminnym podjęto jednak negatywną decyzję, uzasadniając to brakiem środków finansowych⁵². W całym analizowanym okresie wiejskie szkoły i inne budynki wykorzystywane na cele oświatowe kryto strzechą lub gontem. Słomiany dach miała np. w 1775 r. organistówka w Harcie, zaś gontowy – w Hyżnem⁵³. Jak wynika z powyższych opisów, budynki szkolne nie różniły się od chat chłopskich, z wyjątkiem posiadania pieców grzewczych w izbie lekcyjnej i mieszkaniu nauczyciela⁵⁴.

Drewno i słoma były materiałami nietrwałymi i z tego powodu budowle z nich wznoszone łatwo ulegały niszczeniu, nieraz nawet w konsekwencji niewielkich zaniedbań w zakresie ich konserwacji. Dowodzi tego przykład Handzłówki, gdzie w dokumencie z 1775 r. tak opisano stan techniczny tamtejszej organarii: „Zaraz przy cmentarzu była, ale teraz piekarnia i dach spadł, tylko jeszcze izdebka stoi z komorą”. Podobną sytuację obrazuje relacja z 1783 r. odnosząca się do Husowa. Tamtejsza organistówka była wtedy wewnątrz bardzo zniszczona („zgniłe wszystko”). Jak dalej zanotowano: „Dawno by może nastąpiła reperacja, gdyby lasów nie zabraniano, boby cokolwiek i gromada do stawiania dopomogła”⁵⁵. Także w późniejszych opisach budynków lub pomieszczeń znaleźć można uwagi na temat ich złego stanu technicznego. Tak było

⁵¹ E. Juško, dz. cyt., s. 173; tenże, *Wpływ szkolnictwa ludowego autonomicznej Galicji na kształt polskiej szkoły powszechnej w latach 1918–1922*, Lublin 2006, s. 181.

⁵² S. Rząsa, dz. cyt., s. 137; D. Pustelak, *Ród Jędrzejowiczów w okresie autonomii Galicji*, Rzeszów 2011, s. 38.

⁵³ AAP, sygn. 300, k. 7, 15, 25.

⁵⁴ M. Łopot, *Szkolnictwo ludowe w Galicji u progu działalności Rady Szkolnej Krajowej (w stu pięćdziesięciolecie jej powołania)*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie Pedagogika”, t. XXVI, nr 2, s. 249.

⁵⁵ AAP, sygn. 332, k. 85.

w przypadku szkoły trywialnej w Zgłobniu (lata 60. XIX w.). Był to wówczas drewniany budynek, posiadający izbę lekcyjną i mieszkanie nauczyciela „w jakim takim stanie, tylko że jedna szyba w oknie wybita. Wewnątrz ściany z wapna cokolwiek poobcierane i w piecach dziury powybijane”⁵⁶. Również w innych miejscowościach spotkać można było podobny stan tych obiektów, tzn.: nieuszczelne albo powybijane okna w izbach lekcyjnych, odrapane z tynku ściany, permanentnie zabrudzone lub zabłocone podłogi, zniszczone lub słabo grzejące piece⁵⁷. Jak świadczą powyższe przypadki, w wielu miejscowościach budynki szkolne znajdowały się w opłakanym stanie⁵⁸. Sytuacja taka (w odniesieniu do wszystkich typów omawianych szkół) istniała do końca omawianego okresu⁵⁹.

Wadą wielu pomieszczeń szkolnych był także ich niedostateczny stan sanitarny. Powszechny mankament – to brak właściwego oświetlenia izb oraz ich wentylacji. Sale lekcyjne rzadko kiedy miały ponad 2,5 wysokości, a małe okna nie zapewniały dostatecznego oświetlenia. Często nie można było ich otworzyć, co utrudniało wietrzenie tych pomieszczeń. Powszechnie panujący w nich zaduch, związany z obecnością dużych grup dzieci, potęgowała dodatkowo pozostawiana w klasie odzież wierzchnia uczniów (często mokra). Duża liczba młodzieży powodowała także ogromną ciasnotę i brak możliwości wykonywania swobodnych ruchów⁶⁰. Tak było w przypadku Tarnowca, gdzie po pewnym czasie miejscową szkołę parafialną (a od 1861 r. – trywialną) rozbudowano, gdyż z powodu zwiększającej się stopniowo liczby dzieci, zaczynało brakować miejsca. Gminy należące do miejscowej konkurencji szkolnej podjęły działania w tym zakresie 30 I 1865 r. Uchwalono przybudowanie do dotychczasowej szkoły nowej, obszerniejszej izby lekcyjnej. Zebrano na ten cel 270 złr, zaś właściciel miejscowych dóbr ziemskich Konstanty Piliński przekazał 40 pni bukowych. Prace zostały przeprowadzone w czasie wakacji, jednak ograniczono się tylko do pomieszczenia klasowego. Natomiast pominięto mieszkanie nauczyciela, które wymagało pilnych napraw. Ten, nie mogąc doczekać się pomocy, sam podjął się przeprowadzenia remontu, w trakcie którego wymieniono podłogę, wprawiono 3 nowych drzwi oraz przebudowano sień. Kosztowało go to 70 złr. Liczył, że gminy zwrócą mu tę kwotę, co jednak nie nastąpiło. W 1870 r. nauczyciel Józef Kamiński wniósł do miejscowego komitetu szkolnego prośbę w sprawie remontu dachu szkolnego, postawienia drewnutni na drewno opałowe dla szkoły oraz stajni. Gminy złożyły się na potrzebną kwotę, z wyjątkiem jednej miejscowości, niechętniej wszelkim wydatkom na cele szkolne⁶¹.

Dodatkowo do dewastacji szkół przyczyniały się czynniki atmosferyczne, które m.in. wywoływały wilgoć w izbach lekcyjnych, a w konsekwencji poja-

⁵⁶ APRz, Zespół 164, sygn. 8, s. 1.

⁵⁷ J. Semków, dz. cyt., s. 156–157.

⁵⁸ AAP, sygn. 760, s. 25; H. Borcz, dz. cyt., s. 168.

⁵⁹ E. Juśko, *Rada Szkolna Krajowa...*, s. 173.

⁶⁰ J. Semków, dz. cyt., s. 157; E. Juśko, *Rada Szkolna Krajowa...*, s. 174.

⁶¹ Urząd Gminy w Tarnowcu, Kronika szkolna, s. 7–8, 14.

wienie się pleśni i zapachu stęchlizny. Zawilgotnieniu budynków sprzyjało także niedostateczne ich ogrzewanie w zimnych okresach roku. W niektórych obiektach w zimie temperatura w izbach lekcyjnych wynosiła zaledwie kilka stopni Celsjusza⁶². Stan taki istniał pomimo tego, iż przed otwarciem każdej szkoły ustalano zasady jej ogrzewania poprzez zabezpieczenie określonej ilości drewna opałowego, które pozyskiwano od kolatorów parafii, wiernych, a nawet Żydów mieszkających na terenie parafii. Dla przykładu na opał dla szkoły hermanowskiej i nauczyciela hr. Wodzicki zobowiązał się corocznie przekazywać po 3 półszki (miary austriackiej) drewna miękkiego, które gmina miała wyrąbać i zwieźć. Resztę potrzebnego do opału drewna miała (jak do tej pory) dostarczyć gmina⁶³.

W związku ze stosowaniem przy budowie nietrwałych rodzajów budulca zachodziła więc konieczność częstych napraw tych obiektów. Dlatego ważną sprawą było, aby osoby odpowiedzialne za ich stan techniczny (proboszczowie, kolatorzy lub wierni) wykazywały o nie należytą troskę. W przypadku szkół parafialnych i trywialnych na stan budynków szkolnych zwracali uwagę kościelni nadzorcy w osobach dziekanów. Niejednokrotnie nie tylko odnotowywali problemy lokalowe, ale także domagali się ich likwidacji⁶⁴. Również niektóre gminy tworząc szkoły gminne nakładały na siebie obowiązek należytego dbania o te obiekty. Tak było np. w Hermanowej, w której (według umowy podpisanej 12 VIII 1869 r.) gmina zobowiązała się przez cały czas utrzymywać budynek szkoły oraz sprzęty szkolne w należyтым stanie. Niedotrzymanie tych ustaleń miało skutkować egzekucją ze strony władz politycznych. Natomiast za stan ogrodzenia wokół budynku odpowiedzialność wzięła na siebie rada gminy⁶⁵.

Niezmiernie ważne znaczenie miała lokalizacja szkoły. Władze szkolne domagały się, aby wzorem wcześniejszych wieków, budynki sytuować w centrum miejscowości, w miejscu suchym, z wolnym placem wokół obiektu. Warunki takie zazwyczaj spełniały tereny należące do parafii, na których lokalizowano kościoły oraz plebanie. W związku z tym wiejskie szkoły i organistówki wznoszono na terenach należących do parafii (zazwyczaj w centrum wsi, w sąsiedztwie kościołów i plebanii). Taka lokalizacja była wygodna dla dzieci, nauczyciela, osób kontrolujących pracę szkoły, oraz umożliwiała bliski kontakt między nauczycielami (lub organistami) i świątyniami oraz między szkołami i proboszczami⁶⁶. Świadczyło to także o randze i znaczeniu szkoły dla całej społeczności. Wskazywało również na realizowany w nich religijny kierunek wychowania. Lokalizacja

⁶² J. Semków, dz. cyt., s. 156.

⁶³ Szkoła Podstawowa w Hermanowej, Kronika szkoły w Hermanowej, s. 7.

⁶⁴ J. Stachowicz, *Oświata, kultura i język Jaćmierza i Bażanówki*, „Rocznik Sanocki”, t. 2, 1967, s. 14.

⁶⁵ Szkoła Podstawowa w Hermanowej, Kronika szkoły w Hermanowej, s. 7.

⁶⁶ H. Błażkiewicz, dz. cyt., s. 181; A. Horbowski, dz. cyt., s. 539; R. Pelczar, *Szkolnictwo parafialne w ziemi przemyskiej i sanockiej (XIV–XVIII w.)*, Warszawa 1998, s. 74–75; tenże, *Szkoły parafialne na pograniczu polsko-ruskim (ukraińskim) w Galicji w latach 1772–1869*, Lublin 2009, s. 229.

w centrum miejscowości wiązała się równocześnie z usytuowaniem budynków w sąsiedztwie traktów wiejskich. Tak było np. w Odrzykoniu, gdzie powstała w 1841 r. szkołę parafialną wybudowano właśnie w pobliżu drogi prowadzącej przez wieś. Aby uchronić dzieci przed ewentualnymi wypadkami, wybudowano dla nich nad gościńcem drewnianą kładkę⁶⁷. Jednak często osoby lub instytucje odpowiedzialne za budowę szkół nie przestrzegały tego nakazu i sytuowały je w innych częściach wsi, niejednokrotnie na obrzeżach⁶⁸.

Wiele zastrzeżeń można mieć także do urządzenia klas lekcyjnych, które nie zachęcało dzieci do uczenia się. Zwykle na ich wyposażenie składały się jedynie ławki dla uczniów oraz stół i krzesło dla nauczyciela. Przy czym ławki zazwyczaj przystosowane były do osób dorosłych, a nie dzieci, co znacznie utrudniało im pisanie⁶⁹. W wielu szkołach w izbach lekcyjnych brakowało nawet podstawowych sprzętów. Stan taki widoczny był zwłaszcza w ostatnich latach XVIII w. W cyrkule przemyskim nierzadko w szkołach uczniowie siedzieli na ziemi, brakowało pomocy dydaktycznych⁷⁰. W szkole w Pyszniczy w pierwszych latach jej działalności nie było nawet ławek⁷¹. Według opisu szkoły gminnej w Sobowie z lat 60. XIX w. wynika, że w sali lekcyjnej przy ścianie naprzeciw drzwi wejściowych stał na stopniach stół dla nauczyciela. Wzdłuż ścian bocznych ustawiono: rzędy ławek, nieco z tyłu na sztalugach dużą czarną tablicę, a przy słupie, na którym przybita była biała kartka z narysowanym osłem, tzw. oślą ławkę. Na ścianie obok drzwi wisiał spory krzyż z figurą Chrystusa⁷². Z kolei w szkole gminnej w Hermanowej w 1870 r. na wyposażenie klasy składało się: 5 ławek, stolik i krzesło. Pozostały sprzęt gmina miała uzupełniać w miarę potrzeb⁷³. Należy także zauważyć, że nie wszystkie szkoły miały drewniane podłogi. Niekiedy zastępowano je ubitą gliną⁷⁴.

Powszechnie budynki szkolne przeznaczano nie tylko na realizację procesu dydaktycznego, lecz także na mieszkania służbowe dla nauczycieli. Najczęściej wydzielano dla nich niewielką ilość pomieszczeń. Nauczyciele zazwyczaj posiadali rodziny, z którymi musieli pomieścić się w wydzielonych mieszkaniach. Równie ważną dla nich sprawą była potrzeba posiadania niewielkich pomieszczeń gospodarskich, w celu prowadzenia dodatkowo zajęć rolniczych⁷⁵.

⁶⁷ J. Jucha, *Odrzykoń – wieś. Studium historyczne*, „Zeszyty Odrzykońskie” 2000, nr 6, s. 36.

⁶⁸ J. Semków, dz. cyt., s. 155.

⁶⁹ E. Juško, *Rada Szkolna Krajowa...*, s. 174; tenże, *Wpływ szkolnictwa ludowego...*, s. 181–182.

⁷⁰ M. Krupa, *Szkolnictwo ludowe w obwodzie przemyskim w końcu XVIII wieku*, [w:] *Z dziejów oświaty w Galicji*, red. A. Meissner, Rzeszów 1989, s. 95.

⁷¹ L. Błażejowicz, T. Mierzwa, dz. cyt., s. 8.

⁷² F. Kuraś, dz. cyt., s. 40.

⁷³ Szkoła Podstawowa w Hermanowej, Kronika szkoły w Hermanowej, s. 7.

⁷⁴ E. Juško, *Rada Szkolna Krajowa...*, s. 174.

⁷⁵ J. Semków, dz. cyt., s. 157–158.

Bibliografia

- Archiwum Archidiecezjalne w Przemyślu, sygn. 300, 319, 332, 341, 343, 346, 347, 760, 1026, 1778.
- Archiwum Państwowe w Rzeszowie, zespół 164, sygn. 8; zespół 180, sygn. 1; zespół 221, sygn. 1.
- Archiwum parafii Krościenko Wyżne, Liber memorabilium parochiae Krościenko Wyżne.
- Archiwum parafii Tyczyn, Kronika parafii, t. I.
- Biblioteka Czartoryskich w Krakowie, sygn. 2147.
- Błażejowicz L., Mierzwa T., *Budować fundamenty pod ich przyszłe życie. Zarys historii szkolnictwa w Pysznicy*, Urząd Gminy Pysznica, Pysznica 2010.
- Błażkiewicz H., *Szkolnictwo parafialne w diecezji przemyskiej w latach 1636–1757 w świetle wizytacji biskupich*, „Nasza Przeszłość” 1976, t. 46.
- Borc H., *Parafia Markowa w okresie staropolskim i do schyłku XIX stulecia*, [w:] *Markowa – sześć wieków tradycji. Z dziejów społeczeństwa i kultury*, red. W. Blajer, J. Tejchma, Urząd Gminy Markowa, Markowa 2005.
- Domino Z., *Historia szkoły podstawowej – Zespołu Szkół im. Jana Pawła II w Babicy*, <http://www.babica.czudec.pl/index.php?strona=historiaszkola> [dostęp: 19.09.2018].
- Dydek S., *Stara Wieś. Z dziejów wsi i sanktuarium*, Muzeum Regionalne im. Adama Fastnacha w Brzozowie, Brzozów 1996.
- Gajewski B., *Domaradz. Szkice i materiały*, „Rocznik Sanocki” 1971, t. 3.
- Gajewski B., *Golcowa*, Muzeum Regionalne PTTK, Brzozów 1989.
- Gruński S., *Dzieje szkolnictwa ludowego w Galicji*, cz. 1. *Czasy przed zaprowadzeniem autonomii 1772–1861*, Polskie Towarzystwo Pedagogiczne, Lwów 1916.
- Historia szkoły w Januszkowicach*, <http://www.zsjanuszkowice.pl/> [dostęp: 19.09.2018].
- Horbowski A., *Drogi edukacyjne dziecka wsi galicyjskiej*, [w:] *Galicja i jej dziedzictwo*, t. 20: *Historia wychowania. Misja i edukacja*, red. K. Szmyd, J. Dybiec, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2008.
- Ihnatowicz I., Biernat A., *Vademecum do badań nad historią XIX i XX wieku*, PWN, Warszawa 2003.
- Jucha J., *Odrzykoń – wieś. Studium historyczne*, „Zeszyty Odrzykońskie” 2000, nr 6.
- Juško E., *Rada Szkolna Krajowa i jej działalność na rzecz szkoły ludowej w Galicji (1868–1921)*, Wydawnictwo Diecezji Tarnowskiej, Lublin-Tarnów 2013.
- Juško E., *Wpływ szkolnictwa ludowego autonomicznej Galicji na kształt polskiej szkoły powszechnej w latach 1918–1922*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2006.

- Kalendarium wydarzeń*, <http://www.sp15.rzeszow.pl/index.php/o-nas/historia> [dostęp: 22.09.2018].
- Kawa R., *To już 160 lat*, „Głos Tyczyna” 2008, nr 4.
- Kiryk F., Mateszew S., *Tyczyn w okresie rozbiorów i niewoli (1772–1918)*, [w:] *600 lat Tyczyna (1368–1968)*, red. T. Kowalski, Rzeszowskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Rzeszów 1973.
- Krupa M., *Szkolnictwo ludowe w obwodzie przemyskim w końcu XVIII wieku*, [w:] *Z dziejów oświaty w Galicji*, red. A. Meissner, Wydawnictwo WSP, Rzeszów 1989.
- Krupa M., *Szkoła ludowa w Galicji w latach 1772–1790*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 1981, t. 24.
- Kuraś F., *Przez ciernie żywota*, t. I, Częstochowa 1925.
- Łapot M., *Szkolnictwo ludowe w Galicji u progu działalności Rady Szkolnej Krajowej (w stu pięćdziesięciolecie jej powołania)*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie Pedagogika” 2017, t. XXVI, nr 2; <http://dx.doi.org/10.16926/p.2017.26.39>.
- Malak F., *Dzieje parafii Słocina*, Urząd Gminy Krasne, Słocina 1997.
- Malak F., *Dzieje parafii Tyczyn*, Zarząd Gminy i Miasta Tyczyn, Tyczyn 1996.
- Pelczar R., *Dzieje Krościenka Wyżnego 1350–2000*, Wydawnictwo „PAIR”, Krosno 2000.
- Pelczar R., *Szkolnictwo parafialne w ziemi przemyskiej i sanockiej (XIV–XVIII w.)*, Wydawnictwo Aspra-JR, Warszawa 1998.
- Pelczar R., *Szkoły parafialne na pograniczu polsko-ruskim (ukraińskim) w Galicji w latach 1772–1869*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2009.
- Pustelak D., *Ród Jędrzejowiczów w okresie autonomii Galicji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2011.
- Rawscy J. i W., *Dzieje oświaty w powiecie tarnobrzeskim w czasach austriackich*, „Tarnobrzeskie Zeszyty Historyczne” 1993, nr 7.
- Rymar S., *Haczów, wieś ongiś królewska (1350–1960)*, Komitet Obchodu 1000-lecia Polski i 600-lecia Haczowa w Haczowie, Kraków 1962.
- Rząsa S., *Rozwój oświaty w Zaczerniu*, [w:] *Zaczernie dawniej i dziś*, red. K. Ruszel, Urząd Gminy w Trzebownisku, Rzeszów 1988.
- Rzemieniuk F., *Unickie szkoły początkowe w Królestwie Polskim i w Galicji 1772–1914*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1991.
- Semków J., *Baza lokalowa galicyjskiego szkolnictwa ludowego w okresie wiceprezydentury Michała Bobrzyńskiego*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, nr 199, Prace Pedagogiczne II, 1973.
- Stachowicz J., *Oświata, kultura i język Jaćmierza i Bażanówki*, „Rocznik Sanocki” 1967, t. 2.
- Szkoła Podstawowa w Bielinach, Kronika szkolna.
- Szkoła Podstawowa w Hermanowej, Kronika szkoły w Hermanowej.

Szkoła Podstawowa nr 2 w Dynowie-Bartkówce, Kronika szkoły powszechnej w Bartkówce.

Szkoła Podstawowa nr 5 w Krośnie-Suchodole, Kronika szkolna założona dla szkoły ludowej w Suchodole w 1879 r.

Szkoła Podstawowa nr 15 w Rzeszowie-Budziwoju, Kronika szkolna.

Szkoła Podstawowa w Zbydniowie, Kronika szkolna, t. I.

Urząd Gminy w Tarnowcu, Kronika szkolna.

Wiącek W., *Stuletnia historia rozwoju szkół i szkolnictwa w powiecie tarnobrzeskim*, Machów 1931.

Accommodation base and equipment for rural folk schools in the Roman Catholic diocese of Przemyśl in the years 1774–1873

Summary

The aim of the article is to show the housing base and equipment of folk (elementary) schools operating in the villages. The research area covers the area of the Latin Przemyśl diocese belonging to Galicia during the partitions. The research covered the years 1774–1873. The basic information base are archival sources supplemented with scientific literature. The article analyzes the legal conditions of school operations and the attitude towards local communities. A lot of space was devoted to the description of school buildings. Attention was paid to the ways of their construction, size, technical condition and location. Their internal appearance was also discussed. The appearance of classrooms and the sanitary conditions that prevailed in them were also described. Article is designed to help in the study of elementary education in the Polish territories in times of partitions, and especially in Galicia.

Keywords: folk education (elementary) in Galicia, education in the Latin diocese of Przemyśl during the partitions, trivial schools in Galicia, parish schools in Galicia, communal schools in Galicia, housing base of folk (elementary) schools in Galicia, didactic base of folk (elementary) schools in Galicia.